

# Siłownia impuls

nr 6

CZĘSTOCHOWA

27.01.'87

## TAKIE CZASY...

Ostatnie tygodnie przyniosły szereg wydarzeń o różnym ciężarze gatunkowym. Tak zwykle bywa, że głośnie, szeroko reklamowane wydarzenia bywają szybko zapomniane, o innych pamięta się długo, a inne, stanowiąc ogniwo w łańcuchu "błędów i wypaczeń" dopiero po latach nabierają znaczenia. W zaciśnięciu centralnych komitetów i ministerialnych gabinetów podejmowane bywają decyzje, które nie powinny umknąć naszej uwadze. Są to czasem sprawy, które mogą wycisnąć piętno na następnych latach czy wręcz stać się przekleństwem dla przyszłych pokoleń. Warto zwrócić baczniejszą uwagę na ostatnie wiadomości o zacieśnieniu współpracy kulturalnej, naukowej i gospodarczej z naszym Wielkim Bratem ze wschodu.

Sens sloganu o "bratniej pomocy" najlepiej zrozumieli nasi południowi sąsiedzi. Współpracę kulturalną można najprościej określić mianem "sowietyzacji", natomiast w sferze gospodarczej rozszerzanie "wzajemnie korzystnej współpracy" może mieć bardzo prąckre następstwa.

Nasz partner krok po kroku przejmuje kontrolę nad wybranymi gałęziami naszego przemysłu. Od dawna zarządzają przemysłem remontu statków. Zagospodarowują nasze porty i stocznie. Przejęli kontrolę nad niektórymi zakładami przemysłu włókienniczego, "wykupili" krakowskie "Miraculum" i wspólnie kontrolują Zakłady Waryńskiego. Przejmują pieczę nad realizacją umowy z Fergussonem, itd.

Tą drogą, po cichutku, nasza gospodarka tak się "zacieśnia", że nawet nie zauważamy, kiedy staniemy się gospodarczą republiką.

Redakcja

### FUNDUSZ GRZYWIEN

RKK NSZZ "Solidarność" w Częstochowie uchwałą N 2/87 informuje o powstaniu tzw. Funduszu Grzywien. Celem funduszu jest pomoc osobom ukaranym przez władze za niezależną działalność, a środki gromadzone mają być ze społecznych wkładów. W styczniu z inicjatywą taką na szczeblu krajowym wystąpił Lech Wałęsa. Towarzystwa Ubezpieczeniowe powstają obecnie w wielu regionach, organizują je także większe wydawnictwa np. "Nowa". Dotychczas na wysokie kary pieniężne skazano ok. 140 osób. Władze zarobiły w ten sposób 7 mln zł. Skonfiskowano także kilka tysięcy samochodów. Represje te mają na celu pozbawienie nas ekonomicznych możliwości działania. Brońmy się wspólnie!

Łonownie dziękujemy RKK za sprzet.

16 GRUDNIA W KON WUJKA

W piątą rocznicę pacyfikacji "Wujka" uroczystą masę w intencji pomordowanych - poświęconą s wmurowaniem kamienia węgielnego, poświęconego 3 lata temu przez Papieża - odprawił bp Damian Adam w budowanym nieopodal kopalni kościele Podniesienia Krzyża. Wśród kilku tysięcy zebranych delegacje "S" z całej Polski, przedstawiciele kopalni w górniczej gali, poczty sztandarowe kopalni "Wujek" i "Halemba", przywódcy regionów: Z. Bujak i S. Jaworski, Wł. Frasnyniuk, T. Jedynek, M. Jurczyk, J. Pałubicki, A. Słowik.

Rozjarzony świeczkami pochód z transparentami, m.in. "Tych ofiar nie zapomnimy", "Szczęść Boże górnikom - S'WKK Mośczenica", "Solidarność potrzeba naszego czasu - Wrocław", ruszył spod kościoła w stronę kopalni. Pod drewnianym krzyżem w miejscu, gdzie zginęli górnicy, składano kwiaty i wieńce. "Skoro nie możemy wybudować pomnika - powiedział Kazimierz Świton - niech kościół, w którym wmurowano dziś kamień węgielny, będzie takim pomnikiem". Postanie RKM Małopoleka zniżyło się w apel poległych - po każdym z nazwisk 9 ofiar masowy tłum odpowiadał: "Jest wśród nas". Już po demonstracji zatrzymano kilkadziesiąt osób, w tym T. Jedynaka, którego ukarano grzywną.

/TM nr 192/

## z kraju

Lech Wałęsa oświadczył 30.12.1986 r., iż w celu koordynacji prac nad programem związku polecił zorganizowanie ogólnokrajowych grup roboczych: ekonomiczno-gospodarczej - Tadeuszowi Jedynakowi, prawnej - Zbigniewowi Romaszewskiemu, społecznej - Władysławowi Frasnyniukowi.

Komisja ds Interwencji i Praworzędności zorganizowana przez Z. Romaszewskiego oświadczyła, że zamierza postulować zmiany w polskim systemie prawnym, kontrolować stosowanie prawa przez administrację i organa sprawiedliwości, a także zapewnić opiekę prawną ofiarom represji lub bezduszności władz. Oto skład Komisji: Alina Pleńkowska - GDAŃSK-Przymorze, ul. Chłopska 34b m. 41, tel. 531774; Janina Wehrstein - Sopot, ul. Pułaskiego 9 m. 14, tel. 515988; Tadeusz Jedynek - ŻORY, ul. Powstańców Śl. 7c m. 43, tel. 42667; Jerzy Stępień - KIELCE, ul. Słowackiego 28 m. 3; Krzysztof Dobrecki - KONIN, ul. Zakole 10 m. 17, tel. 21066; Zbigniew Fijak - KRAKÓW, ul. Powiśle 4 m. 5, tel. 227335; Józef Śreniowski - ŁÓDŹ, ul. Laurowa 2, tel. 573470; Anna Urbanowicz - SKIERNIEWICE, ul. Sobieskiego 11a m. 28, tel. 2954; Krystyna Sienkiewicz - TORUŃ, ul. Grudziądzka 84 m. 9, tel. 31336; Mieczysław Tarnowski - WĄBRZYCH, al. Wyzwolenia 45 m. 4; Zbigniew Romaszewski - WARSZAWA, ul. Kopcińska 36a m. 57, tel. 222925; Ewa Tomaszewska - WARSZAWA, ul. Suchbarkiego 1 m. 40, tel. 370905; Witold Biesiekierski, WARSZAWA, ul. 1 Sierpnia 35 m. 70, tel. 464711; Antoni Lenkiewicz - WROCŁAW, ul. Komandorska 36 m. 12.

/TM nr 193/

21.11.1986 r. została powołana Rada Funduszu Ruchu "Wolność i Pokój", w której skład wchodzi: przewodniczący JAN JÓZEF LIPSKI; członkowie: MAREK ADAMKIEWICZ - Szczecin, WOJCIECH JANKOWSKI - Gdańsk, KONSTANTY RADZIWIŁŁ - Warszawa, JACEK SZYMANDERSKI - Warszawa, TOMASZ WACKO - Wrocław.

/A capella, Gdańsk, nr 1/

Potwierdzenia wpłat:

Ja - 1, Kleks - 5, Zbik - 4, Kos 1 - 12,9, Łukass - 15, Feliks - 2 oddział III-15, Przeciwnik - 1

Dziękujemy



Partyjno-wojskowa władza przeprowadziła w ostatnich latach czystki na kierowniczych stanowiskach prawie we wszystkich instytucjach i zakładach pracy. Jedynym kryterium jest bezwzględna dyspozycyjność, której towarzyszy często brak kwalifikacji zawodowych i skrupułów moralnych. Tylko z takimi ludźmi władza nie ma nigdy kłopotów.

Wiadomo, że oświata jest dziedziną, na którego "przewodniej sile" szczególnie zależy, co zresztą podkreślają sami przy każdej okazji. Marzy im się wychowanie postępujących, bezwzględnych na wprost - niewolników. Dlatego też kadry kierownicze w oświacie dobierane są ze szczególną "starannością". Stanowiska dyrektorskie obejmują często nieudani pedagodzy albo zony sekretarzy po kilkumiesięcznych kursach pedagogicznych. Przykładem może być dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, Zb. Dońc. Objął on swoje "gospodarstwo" we wrześniu 1980 r., ale nigdy faktycznym gospodarzem nie był. Budynek szkoły już w chwili ich oddawania pełną był wad i usterek, a dziś chociaż nowe są już prawie ruiną. Zniszczone, nie zabezpieczone okna i drzwi, brak oświetlenia w niektórych pomieszczeniach, ciekające kaloryfery, brud wylizający z każdego kąta, to codzienny obraz miejsca, w którym uczy się i wychowuje nasze dzieci. Przeprowadzona niedawno w szkole inwentaryzacja wykazała brak telewizora kolorowego, dwóch telewizorów czarno-białych, radiomagnetofonu, lodówki, szafy, foteli i innego podobnego sprzętu. Jest powszechną tajemnicą, że znaleźć je można w domu "gospodarza" lub jego najbliższej rodziny. Wiele bieżących spraw łatanych jest rękami i kieszeniami rodziców. Gdzie są pieniądze wpłacane na Komitet Rodzicielski? Nigdy nie dokonano rozliczenia ich wpływów i wydatków, co budzi uzasadnione podejrzenia.

Przytoczone sprawy są raczej typowe i nie wymagałyby szerszego omówienia, gdyby nie fakt, że "wychowawca

omówienia, gdyby nie fakt, że "wychowawca" często bywa pijany. Upija się na terenie szkoły i w takim stanie udaje się na lekcje historii, gdzie jego "ględzenie" wywołuje śmiech w klasie.

Zdarzają się jednak sytuacje, w których dyrektor spręga się i wykazuje operatywność. Są to wizytacje, kontrole oraz akademie "ku czci", na których szkoła musi się wykazać.

O wszystkich tych sprawach wiedzą uczniowie, wiedzą rodzice i nauczyciele. Nie wiedzą tylko władze Kuratorium i ci, którzy rekomendują ...

Ostatnio dużo się dyskutuje nad wprowadzeniem nowych zarządzeń dotyczących m.in. pracy dyrekcji szkoły. Znosi się jednocześnie zarządzenia z 1981 r., które ograniczały samowolę dyrekcji i dawały uprawnienia Radom Pedagogicznym. Istnieje projekt wprowadzenia nagród dyrektorskich, których cel wydaje się być jasny.

W.M.

## pałac

W poprzednim numerze Impulsu zamieściliśmy wiadomość o mającej powstać w okolicy ul. Manifestu lipcowego w Częstochowie bazie dla WUSW i ZOMO. Obecnie możemy dorzucić nieco informacji dających wyobrażenie o skali tej inwestycji.

Na terenie o powierzchni około 19 ha ma stanąć między innymi: - wartownia, stacja paliw, duży plac alarmowy, co najmniej 7 budynków koszarowych, stołówka, boisko sportowe, reutnia granatów, kryta pływalnia o kubaturze około 8 tys. m<sup>3</sup>

sala gimnastyczna, pomieszczenie dla psów /odgródzone pasem wysokiej zieleni, garaże dla samochodów ciężarowych, garaże dla samochodów osobowych, magazyny uzbrojenia dla ZOMO i WUSW /s jedną kondygnacją podziemną/.

Łączność telefoniczną z WUSW ma zapewnić specjalny kabel.

Baza ma być wyposażona w dwa niezależne od siebie źródła zasilania w wodę, a rezerwą stanowić mają specjalne studnie głębinowe. Całość ma być otoczona pasem zieleni.

## Z regionu

W dniu 16.12.1986 r. zostali zatrzymani na kilka godzin: Bilnik Benedykt, Koniczek Janusz, Maciński Kazimierz, Przygodziński Aleksander, Tajer Antoni, Wójcik Marek. Zamierzali oni, jako przedstawiciele pracowników HBB uczcić pamięć górników z kopalni Wujek i złożyć kwiaty pod pamiątkową tablicą. Zatrzymanych wypuszczono ok. godz. 18, kiedy odjechał ostatni pociąg, którym mogli zdążyć na uroczystość.

Dnia 23.12.1986 r. SB przeprowadziła rewizję w mieszkaniu i zatrzymała na kilka godzin artystę grafika Tadeusza Miśkiewicza. Podczas rozmowy miały miejsce różnego rodzaju groźby /aluzje o "nieznanych sprawcach" też!/. W konsekwencji wizyty panowie z SB odwiedzili instytucje zlecające prace artystom plastykom, sugerując, aby nie dawano zleceń T. Miśkiewiczowi. Czyżby sami mieli jakąś propozycję pracy - może historia UB-SB w obrazkach?

W tym samym czasie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu, po czym przewieziono do gmachu WUSW na przesłuchanie Jarosława Kapsę. W trakcie przesłuchania sugerowano możliwość zastosowania wobec niego pozaprawnych środków przymusu w przypadku, jeśli natychmiast nie zaprzestanie działalności opozycyjnej. Zapowiedziano likwidację częstochowskiego podziemia do czasu najbliższej wizyty Jana Pawła II w Polsce, tj. do czerwca br.

PO "OPŁATKU" zorganizowanym dla nauczycieli w kościele Św. Wojciecha /Kaplica Duszpasterstwa Akademickiego/ pracownik SB odwiedził w domu młodą nauczycielkę namawiając do podania nazwisk osób uczestniczących w spotkaniu. Na jej odpowiedź, aby w tym celu zgłosił się do księdza, funkcjonariusz bardzo się zdenerwował i stwierdził, że cel jego wizyty jest poważny i ma zapobiec tragedii. Jego zdaniem podczas "opłatka" rozdawano zebranym zatrutą czekoladę, co oczywiście zagraża zdrowiu dzieci.

W dniu następnym tenże osobnik odwiedził szkołę, w której pracuje nauczycielka. W obecności zastępcy dyrektora kontynuował podjętą w przeddzień rozmowę, argumentując tak samo, oczywiście bezskutecznie.

Mamy więc swoich obrońców naszego zdrowia, tyle, że posadzających nas o naiwność, albo o brak poczucia humoru.

Wśród zatrzymanych 3.10.1986 r. w Warszawie po demonstracji Ruchu "Wolność i Pokój" znalazł się Artur Kielesiak z Częstochowy. Wraz z pięcioma innymi osobami stanął on przed kolegium w trybie przyspieszonym, które wymierzyło wszystkim zatrzymanym po 50 tys. zł grzywny, z zamianą na 50 dni aresztu.

22.01.br. Rada Pracownicza Sełnopolu /kobiety/ wystosowała protest "w sprawie rejestracji kartek zaopatrzeniowych".

Kosmie niezadowolone z powodu zmiany sposobu zakupu mięsa. Dotychczas było zbyt łatwo i wreszcie ktoś to zauważył. Obecnie posiadanie kartki nie oznacza jeszcze, że będzie można zamienić ją na mięso. Upodlenie nas w sklepach ma maskować brak towaru.

### ANKIETA

Od kilku lat studenci Politechniki Częstochowskiej zmuszeni są przez Studium Wojskowe do składania donosów na członków swojej /nie tylko najbliższej/ rodziny. Przedstawiona im do wypełnienia ankieta dotyczy ich samych, rodziców, rodzeństwa oraz ich małżonków.